

Hirszfeld, Ludwik

Zmarli członkowie : Ś. p. Jean Cantacuzène (1863-1934) [nekrolog]

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 28, 97-99

1935

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

latach zajmowały Benniego zagadnienia tak zwanych fonemów („Zur neueren Entwicklung des Phonembegriffs” i „Dalszy przyczynek do analizy pojęcia fonemu” 1930). Zresztą pogarszający się wciąż stan jego zdrowia nie pozwalał mu już wiele pracować, aż wreszcie w r. 1935 śmierć zabrała go na zawsze.

Cichy i skromny, jak wielkiemu uczonemu przystało, nie wypychał się nigdy na plan pierwszy, raczej, przeciwnie, w cień się usuwał, stąd stanowiska jemu należne niekiedy zajmowali inni; szlachetny, dobry, wyrozumiały i życzliwy dla wszystkich zostawił w sercach i pamięci tych, co go znali, jak najpiękniejsze wspomnienia.

Stanisław Słoński

Ś. p. Jean Cantacuzène.

(1863 — 1934).

Jean Cantacuzène należał do typu uczonych, o których powiedzieć można: nil humanum a me alienum esse puto”.

Urodzony w roku 1863, jako syn ministra sprawiedliwości, otrzymuje niezmiernie staranne wykształcenie humanistyczne, pracuje u wybitnych helenistów francuskich. W roku 1885 po trzyletnich studjach w Sorbonię otrzymuje licencjat z filozofji. Jednakże zainteresowania jego nie sprowadzają się wyłącznie do zagadnień humanistycznych. Pociągają go nauki biologiczne: pomiędzy rokiem 1886 i 1889 poświęca się pracom z dziedziny fizjologii i pod kierunkiem Delage'a studjuje zoologję. W roku 1887 pracuje na stacji biologicznej w Roscoffie, której pozostaje wierny do końca życia. W tym samym roku rozpoczyna w Paryżu studia lekarskie. W roku 1891 styka się z Miecznikowem, który wraz z Roux i Duclaux zostaje mistrzem i przyjacielem. W roku 1894 uzyskuje doktorat medycyny na zasadzie pracy: „O mechanizmach niszczenia przecinkowców cholery w ustroju”. Jednocześnie zostaje profesorem morfologii zwierzęcej w Jassach, ale już po 2 latach porzuca swe stanowisko i zostaje asystentem Miecznikowa, by się poświęcić przede wszystkim pracy bakterjologicznej. W roku 1901 Ru-

munja stwarza dla niego katedrę Medycyny Doświadczalnej w Bukareszcie, gdzie wyklada do końca swego życia. W kraju pracuje nie tylko jako wielki uczyony, lecz i jako wielki obywatel. Pomiędzy 1908 i 1909 rokiem jest dyrektorem Rumuńskiego Wydziału Zdrowia. Organizuje szereg sanatorjów, pracowni bakterjologicznych i opracowuje pierwsze prawo sanitarne w Rumunji. W czasie wielkiej wojny bierze czynny udział w pracy epidemjologicznej. Jest lekarzem naczelnym wojsk rumuńskich. Jako delegat Rumunji podpisuje traktat w Trianon. W roku 1922 bierze udział w konferencji sanitarnej międzynarodowej w Warszawie. Pomimo tak wytężonej działalności na niwie sanitarno-społecznej nie zapomina o swych zamiłowaniach humanistycznych. Stwarza Instytut francuski w Bukareszcie. Organizuje wystawę sztuki rumuńskiej i własnoręcznie pisze wstęp do katalogu. W roku 1928 stwarza Archives Roumaines de Pathologie Expérimentale et de Microbiologie. W roku 1931 jest ministrem Zdrowia i Opieki Społecznej.

Jest autorem szeregu praw sanitarnych. Jest przedstawicielem rządu rumuńskiego w Office d'Hygiène Internationale, w Międzynarodowem Biurze Pracy, zostaje przewodniczącym Towarzystwa Historji Medycyny w Bukareszcie, członkiem honorowym Towarzystwa Biologicznego w Paryżu, doktorem honoris causa uniwersytetów w Atenach, Montpellier, Brukseli i Lyon etc. Zakład, stworzony przez niego, noszący zresztą jego imię, jeszcze obecnie, po jego śmierci, jest chlubą nauki rumuńskiej. Wzruszającym jest uwielbienie i wdzięczność, jaką uczniowie jego darzyli go zarówno za życia, jak i po śmierci.

A teraz kilka słów o stosunku Cantacuzèna do Polski. W Warszawie był Cantacuzène dwukrotnie: raz na międzynarodowej konferencji sanitarnej w roku 1922, później z ramienia Rumunji podpisywał Konwencję Sanitarną z Polską. Czuł dla Polski głęboką przyjaźń, czemu dawał wyraz publicznie i w rozmowach prywatnych. W czasie swego pobytu w Warszawie bywał często w moim domu. Kultura towarzyska i urok tego człowieka są nie do opisanania. Przypominam sobie małe zdarzenie, które miało miejsce podczas jego wizyty u mnie: córeczka moja nie chciała włożyć ciemnej sukienki i prosiła o kolorową. Cantacuzène wziął ją w obronę, tłumacząc, że dziecko w ten

sposób daje wyraz swej potrzebie piękna. W kilka tygodni później przysłał jej przesłiczną lalkę w narodowym stoju rumuńskim, chcąc, jak pisał, zaspokoić jej pragnienie pięknych barw. Ta emocjonalność estetyczna oraz życzliwość, zarówno jak i głębia intelektu cechowały Cantacuzèna we wszystkich posunięciach jego życia. Cześć jego pamięci!

Ludwik Hirszfeld.

Ś. p. Kazimierz Waclaw Karaffa-Korbutt.

(1878 — 1935).

Niejedno to już nazwisko synów wychodźców i wygnańców polskich, skazanych na przymusowy pobyt w odległych prowincjach państwa rosyjskiego, zapisane zostało chwalebnie na kartach naszej i wszechświatowej nauki. Do takich zasłużonych jednostek należał ś. p. Kazimierz Waclaw Karaffa-Korbutt, zmarły w Wilnie 26.I.1935 r. Urodził się 26.IV.1878 r. w Lepszańsku na Syberji, dokąd ojciec jego Antoni, właściciel majątku w Witebszczyźnie, zesłany został za udział w powstaniu 1863 — 64 r. Karaffa-Korbutt po uzyskaniu matury w Taszkencie, wstąpił na wydział matematyczny Uniwersytetu Petersburskiego, lecz po pewnym czasie przeniósł się na studia do Akademii Wojskowo-Lekarskiej, którą ukończył w 1906 r. z nagrodą i z zapisaniem imienia i nazwiska na pamiątkowej tablicy marmurowej. Początkowo Karaffa-Korbutt zamierzał poświęcić się chirurgji i w tym celu wstąpił do kliniki prof. Fiedorowa, gdzie przebył 3 lata w charakterze asystenta, pracując równocześnie w zakładzie fizjologii prof. J. Pawłowa. Przez czas pobytu w klinice chirurgicznej napisał 12 prac, z których połowa przypadła na prace eksperymentalne na zwierzętach. W r. 1908 po napisaniu rozprawy na temat: „Znaczenie moczowodów w etjologii chorób nerek” otrzymał stopień d-ra medycyny. Rozwijające się zamiłowanie w kierunku nie medycyny praktycznej, lecz teoretycznej, sprawiło, że Karaffa-Korbutt opuścił w r. 1909 teren chirurgji klinicznej i poświęcił się pracy naukowej. Rozpoczął ją mianowicie na polu higieny pod kierun-